

Sygn. akt VI Ga 133/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki (spraw.)

Sędziowie: SSO Beata Hass-Kloc

SSO Anna Harmata

Protokolant: st. sekr. sądowy Małgorzata Zawilo

po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2013 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: **J. W.**

przeciwko: **(...) S.A. w D.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie V Wydziału Gospodarczego z dnia 3 kwietnia 2013 r., sygn. akt V GC 1298/12

I. **o d d a l a** apelację,

II. **z a s ą d z a** od powoda J. W. na rzecz pozwanego (...) S.A. w D. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI Ga 133/13

UZASADNIENIE

Wyroku z dnia 23 sierpnia 2013 r.

Pozwem wniesionym w sprawie powód J. W. wniósł

o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w D. kwoty 12.000,00 zł z ustawowymi odsetkami oraz kosztami postępowania.

Podał, iż nabył

w hurtowni (...) Sp. z o. o. w S. farbę (...) A. M. A5L, która została następnie użyta do pomalowania ścian budynku. Po pomalowaniu okazało się, że farba ulega ścieraniu, odmówiono więc powodowi odbioru prac i wstrzymano wypłatę wynagrodzenia. Powód podniósł wadliwość produktu o czym zawiadomił pozwanego i następnie zlecił usunięcie usterek. Zdaniem powoda, wyprodukowanie farby niewłaściwej jakości, nabytej następnie przez niego, stanowiło nienależyte wykonanie zobowiązania pozwanego do produkcji i dostarczania produktów właściwej jakości. Poniesione przez powoda koszty usunięcia wadliwości robót w wysokości 12.000 zł netto pozostają w związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem zobowiązania pozwanego i stanowią stratę dla niego.

Uwzględniając żądania pozwu Sąd Rejonowy – Sąd Gospodarczy

w Rzeszowie wydał w dniu 3 października 2012 r. nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany zarzucił, że nie łączyła go z powodem żadna umowa, a zatem nie może być mowy o niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu jakiegokolwiek zobowiązania względem powoda. Z ostrożności procesowej zarzucił, że powód nie udowodnił istnienia wady, powstania szkody i jego wysokości, a także związku przyczynowego pomiędzy powstaniem szkody a działaniem pozwanego. Pozwany podniósł szereg argumentów przeciwko twierdzeniu, iż produkt był wadliwy. Jednocześnie wskazał, że nie może odpowiadać za jakość wymalowań w przypadku nieprzestrzegania przez powoda podanych zaleceń, dotyczących przygotowania podłoża oraz stosowania produktu, wskazał też, że powód nie przekazał mu tzw. mokrych próbek farby użytej do wymalowania powierzchni, przez co uniemożliwił przeprowadzenie powtórnych badań laboratoryjnych.

W odpowiedzi na sprzeciw i na wezwanie przewodniczącego o wskazanie podstawy prawnej powództwa powód podniósł, że swoje roszczenie opiera na reżimie odpowiedzialności deliktowej z art. 415 kc, bowiem wprowadzenie do obrotu wadliwego produktu, którego użycie wyrządziło mu szkodę, stanowi czyn niedozwolony. Zdaniem powoda, wykazał on fakt poniesienia szkody

w postaci kosztów usunięcia skutków użycia wadliwej farby. Powód podniósł, że użył farby zgodnie z zaleceniami wynikającymi z karty technicznej produktu, po należyтым przygotowaniu podłoża, bez użycia rozpuszczalnika.

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Rzeszowie oddalił powództwo w całości i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty postępowania.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy wskazał, że powód zakupił farbę (...)A. M. A-5L, wyprodukowaną przez pozwanego (...) S.A. w D.. Sprzedawcą farby był (...) Sp. z o.o.

w S.. Przedmiotowa farba została następnie użyta przez powoda do pomalowania ścian oraz elementów drzwi, krat i balustrad w budynku. Powód zawiadomił pozwanego o wadzie farby, polegającej na ścieraniu się jej i w dniu 4 kwietnia 2012 r. przedstawiciel pozwanego dokonał oględzin budynku, w którym użyto farbę. Powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 17.311,39zł tytułem kosztów usunięcia usterek, pozwany zaś odmówił zapłaty.

Dalej Sąd wskazał, że zaniechał prowadzenia postępowania dowodowego w zakresie okoliczności spornych, a to istnienia wady w postaci ścierania się farby, szkody i jej wysokości w postaci kosztów ponownego polakierowania powierzchni oraz związku przyczynowego i oddalił wszystkie wnioski dowodowe stron, jako że nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z uwagi na oświadczenie strony powodowej, odnośnie podstawy prawnej roszczenia, przedmiotem rozważań Sądu były jedynie okoliczności, dotyczące spełnienia przesłanek odpowiedzialności deliktowej, z tytułu wprowadzenia do obrotu przez pozwanego jako producenta produktu wadliwego w postaci farby, użytej następnie przez powoda. Sąd wskazał, że powód dochodzi odszkodowania za szkodę, powstałą wskutek użycia farby wprowadzonej do obrotu przez pozwanego, przy czym powołuje się on na przepis art. 415 kc. Do powstania odpowiedzialności pozwanego w tego tytułu konieczne jest kumulatywne spełnienie 4 przesłanek: wystąpienie szkody, czynu niedozwolonego, związku przyczynowego między szkodą a niedozwolonym zachowaniem oraz okoliczności, pozwalające na postawienie sprawy deliktu zarzutu zawinionego zachowania, przy czym ciężar dowodu co do wszystkich tych okoliczności obciąża poszkodowanego. Tymczasem powód nie podał żadnych okoliczności dotyczących winy pozwanego. W ocenie Sądu Rejonowego o winie pozwanego nie świadczy zachowanie, polegające na wprowadzeniu do obrotu produktu wadliwego, jest to jedynie czyn niedozwolony.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że ustawodawca przewidział odpowiedzialność producenta za wprowadzenie produktu wadliwego do obrotu, ale jedynie produktu, zagrażającego życiu lub zdrowiu (art. 449¹ kc i nast. kc). W przypadku farby, jej wadliwość polegająca na braku jej trwałości po użyciu, nie kwalifikuje tegoż produktu jako „niebezpiecznego”.

W ocenie Sądu szczególna odpowiedzialność, niewymagająca od strony poszkodowanej dowodzenia okoliczności świadczących o winie producenta, w tym przypadku nie zachodzi. Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka dotyczy tylko odpowiedzialności za produkt niebezpieczny, a nie wadliwy stanowiąc wyjątek od ogólnej zasady winy.

Brak też odpowiedzialności pozwanego z tytułu niewykonania czy nienależytego wykonania umowy, skoro strony nie łączyła żadna umowa sprzedaży.

Mając na uwadze powyższe, w ramach okoliczności faktycznych podanych przez strony procesu, które to okoliczności w żaden sposób nie wskazywały na jakąkolwiek **winę** pozwanego **we wprowadzeniu wadliwego produktu do obrotu** (tak właśnie tę odpowiedzialność uzasadnił powód) sąd oddalił powództwo, na podstawie art. 415 kc (brak wykazania przez powoda zawinonego zachowania pozwanego), a nie będąc związanym wskazaną przez stronę podstawą odpowiedzialności deliktowej, również na podst. art. 471 i 566 § 1 kc.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości apelacją powód podnosząc:

1) obrazę przepisów prawa materialnego poprzez błędną ich interpretację i niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie art. 415 kc, wyrażającą się w stanowisku sądu, że zachowaniu pozwanego nie można przypisać cech czynu niedozwolonego albowiem nie można mu przypisać winy, co wyłącza jego odpowiedzialność odszkodowawczą,

2) naruszenie przepisów postępowania poprzez niewyjaśnienie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy na skutek oddalenia wszystkich wniosków dowodowych zarówno składanych przez stronę powodową jak i pozwaną.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie od pozwanego kwoty 12 000 zł. oraz zwrot kosztów postępowania sądowego, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Odnosnie pierwszego zarzutu w uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, że wnioskował o przeprowadzenie dowodów tak osobowych jak i z dokumentów na okoliczność, że działania pozwanego nosiły cechy zawinonego wprowadzenia do obrotu produktów wadliwych, zawniósł też dowód z opinii biegłego na okoliczność wadliwości produktu. Zdaniem powoda opinii mogłaby wykazać brak staranności pozwanego, błędy na etapie produkcji czy przechowywania, a tym samym brak staranności, która jest postacią winy nieumyślnej jak też winy zarządu w nadzorze pracowników. Oddalenie wniosków pozwanego stanowiło naruszenie art. 227 kpc.

Dalej pozwany wywodził co do istoty deliktu oraz związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego a szkodą powoda. Pozwany podniósł, że pozwanemu można zarzucić winę nieumyślną w postaci niedbalstwa, wprowadzając wadliwy produkt do obrotu.

Powód wskazał także na koncepcję winy bezimiennej , jako przypisanej pewnej struktury organizacyjnej, która jest wykorzystywana przy odpowiedzialności osób prawnych.

Nadto podniósł, że działania innych niż zarząd osób może być podstawą odpowiedzialności na podstawie art. 430 kc w ramach odpowiedzialności na zasadzie ryzyka za zawinione działania podwładnego.

Powód podniósł , że wada dotyczyła całej partii wyrobów.

Zaprzeczył, aby dochodził roszczenia w oparciu art. 449 ¹ kc jak też z tytułu nienależytego wykonania umowy.

Zdaniem powoda przyjęcie braku odpowiedzialności producenta, przy braku podstaw dochodzenia szkody od sprzedawcy produktu prowadziłoby do niedopuszczalnej sytuacji braku podmiotu odpowiedzialnego pomimo, że powstała szkoda i został wykazany związek przyczynowy pomiędzy wystąpieniem szkody a wadliwością produktu.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie kosztów postępowania.

Pozwany zarzucił niepodniesienie przez pozwanego zastrzeżenia do protokołu naruszenia art. 162 kpc odnośnie oddalenia jego wniosków dowodowych, czego skutkiem jest utrata zarzutu w dalszym toku postępowania.

Dalej zarzucił, iż wniosek z opinii biegłego zgłoszony w pozwie był nieprzydatnym w sprawie, natomiast wnioski dowodowe z pisma z dnia 15.01.2013 r. były spóźnione.

Podniósł także, iż nawet w razie rozpoznania wniosków dowodowych powoda, te nie doprowadziłyby do wykazania winy pozwanego, jako że zmierzały wyłącznie do wykazania wprowadzenia wadliwego produktu do obrotu. Pozwany zaprzeczył domniemaniu winy producenta jak też, aby wina anonimowa wykluczała konieczność udowodnienia winy pozwanego.

Zakwestionował też art. 430 kc jako podstawę swojej odpowiedzialności, jako że żadna z jego przesłanek nie zastała wykazana przez powoda.

Pozwany podniósł, że nieprawidłowy efekt użycia farby pozwanego zakupionej przez powoda w różnych punktach świadczy o jej złym użyciu przez powoda oraz, że ewentualna szkoda była wyłącznie efektem użycia produktu niezgodnie z zaleceniami producenta.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i wyciągnął z niego wnioski logicznie uzasadnione. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd przedstawił motywy swego rozstrzygnięcia oraz argumentację na poparcie swego stanowiska. Dlatego też ustalenia Sądu Rejonowego Sąd Okręgowy przyjął za własne.

Niezasadnym jest zarzut naruszenia art. 415 kc i 416 kc. Zgodnie z art. 415 kc kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Stosownie zaś do art. 416 kc osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu.

W ramach odpowiedzialności z art. 415 kc czyn sprawcy, który rodzi odpowiedzialność cywilną, musi posiadać pewne właściwości, cechy zwane znamionami, odnoszące się do jego strony przedmiotowej i podmiotowej. Znamiona niewłaściwości postępowania od strony przedmiotowej określa się pojęciem bezprawności czynu, natomiast od strony podmiotowej określa się jako winę w znaczeniu subiektywnym /Agnieszka Rzetecka-Gil, Komentarz do art.415 Kodeksu cywilnego. LEX Omega/.

Dla przyjęcia odpowiedzialności osoby prawnej, który to przymiot posiada pozwany w sprawie, za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym spełnione muszą być następujące przesłanki: szkoda wyrządzona przez organ osoby prawnej, organ osoby prawnej wyrządzającej szkodę działa w ramach swych uprawnień, organowi osoby prawnej można przypisać winę, między czynnościami organu osoby prawnej i szkodą zachodzi normalny związek przyczynowy (por. Agnieszka Rzetecka-Gil, Komentarz do art.415 Kodeksu cywilnego. LEX Omega).

Wina może też być ustalona w ramach dostrzeżonych wadliwości w działaniu zespołu ludzi lub funkcjonowaniu określonej struktury organizacyjnej. Określając bezprawność działania podmiotu, nie będącego osobą fizyczną, wymagane jest ustalenie niezgodności działania jego organów z określonymi regułami postępowania, co sprowadza się do wykazania niewłaściwości tego postępowania z przepisami prawa przedmiotowego, wbrew obowiązującym dany

podmiot regulacjom, choćby wewnętrznym. Bezprawność zaniechania ma miejsce wówczas, gdy istniał obowiązek działania, występował zakaz zaniechania lub też zakaz spowodowania skutku, który przez zaniechanie mógłby być spowodowany. Element subiektywny winy wyraża się z kolei w niewłaściwym nastawieniu psychicznym sprawcy szkody (w postaci umyślności lub nieumyślności) i może wyrażać się przykładowo w niewiedzy, nieostrożności w postępowaniu, nieuwadze bądź też niedbalstwie polegającym na niedołożeniu pewnej miary staranności. Zachowanie musi być zatem obiektywnie bezprawne i subiektywnie zawinione. Konstrukcja taka pozwala zerwać personalną więź między działaniem lub zaniechaniem prowadzącym do powstania szkody a zarzutem niewłaściwego zachowania się, poprzestając na ustaleniu, że niewątpliwie zawinił organ lub któryś z pracowników pozwanej. /por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 21 października 2008 r. III APa 11/08/.

W sprawie istotnym jest, że ciężar wykazania powyższych przesłanek, w tym także winy spoczywał na powodzie, na podstawie art. 6 kc zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Powołany przepis traktuje o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki niewypełnienia obowiązku udowodnienia istnienia prawa. Aktywność Sądu w zakresie postępowania dowodowego ogranicza się w zasadzie do przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony, gdyż ciężar wskazania niezbędnych dowodów na okoliczności istotne w sprawie spoczywa przede wszystkim na stronach procesowych.

W świetle przepisu art. 217 k.p.c. wniosek dowodowy powinien zawierać precyzyjną tezę, której treść ma zasadnicze znaczenie dla oceny zasadności tego wniosku dowodowego. Zaznaczyć należy, że nie jest przy tym zadaniem Sądu domyślanie się jaka była intencja strony, zwłaszcza reprezentowanej przez fachowego pełnomocnika, zgłaszającej wniosek dowodowy. Nie było zadaniem Sądu I instancji przypisanie tezie dowodowej dotyczącej opinii biegłego okoliczności podnoszonych dopiero w apelacji, a to zawinienia po stronie pozwanego. Zaznaczyć przy tym należy, że także w ramach powołanego w apelacji art. 430 kc koniecznym jest wykazanie winy pracownika.

Powód nie zaofiarował w postępowaniu przed Sądem I instancji żadnych dowodów na wszystkie niezbędne dla ustalenia odpowiedzialności pozwanego z tytułu deliktu przesłanki, a to mianowicie nie wskazał żadnych dowodów na okoliczność zawinienia pozwanego w jakiegokolwiek postaci.

Nie był takimi dowodami te zgłoszone w pozwie, w którym mowa była wyłącznie o wadliwości produktu. Wymagany dowód nie został zgłoszony także w piśmie z daty 15.01.2013 r. a , to z zeznań świadków powołanych na okoliczność wadliwości farby i z opinii biegłego powołany na okoliczność ustalenia jakości farby. Wadliwość czy nienależyta jakość farby w razie jej wykazania sama w sobie nie przesądza odpowiedzialności pozwanego, jako że nie świadczy jeszcze o winie.

Obrona powoda koncentrowała się na okoliczności nieprzeprowadzenia przez Sąd Rejonowy postępowania dowodowego i oddalenia wszystkich wniosków dowodowych powoda. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego w świetle braku intencji strony powodowej dowodzenia jednej z podstawowych przesłanek odpowiedzialności pozwanego, iż wobec tego zbędnym było przeprowadzanie postępowania dowodowego w pozostałym zakresie.

Wskazać także należy, że pozwany zgłosił do protokołu zastrzeżenia z art. 162 kpc. Strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, polegającego na wydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w toku posiedzenia, a w razie nieobecności - na najbliższym posiedzeniu, chyba że niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło bez jej winy (art. 162 k.p.c.). / Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r. III CZP 55/05 OSNC 2006/9/144, OSP 2006/7-8/86, Wokanda 2006/3/1, Wokanda 2005/12/6, Biul.SN 2005/10/8 M.Prawn. 2007/5/258, M.Prawn. 2006/8/429 /.

Pozwany nie wykazał, aby nie zgłosił zarzutu bez swojej winy.

Za nieprzekonywujące Sąd Okręgowy uznał wyjaśnienia powoda, że zarzut nie został zgłoszony z uwagi na przebieg postępowania. Powód był reprezentowany na rozprawie przed Sądem I instancji przez fachowego pełnomocnika.

Z protokołu nie wynika, aby zgłaszał zarzut, czy został pozbawiony możliwości jego zgłoszenia. W sprawie brak wniosku powoda o uzupełnienie czy sprostowanie protokołu w tym zakresie.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną w całości na podstawie art. 385 kpc orzekając jak w pkt I wyroku.

Zasądzając od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję Sąd Okręgowy kierował się treścią art. 98 kpc w zw. z art. 108 kpc i § 6 pkt 5 oraz § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, orzekając jak w pkt II wyroku.